

REGION +



lubelskie
Smakuj życie!

Numer 3

Fundusze dla Lubelszczyzny

WSZYSCY POTRZEBUJEMY FACHOWCÓW

Pracodawcy poszukują wykwalifikowanych pracowników i znajdują ich w szkołach branżowych

Stefan Jaworski

Rozwój gospodarczy regionu lubelskiego zwiększył zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników. Pracodawcy poszukują fachowców, których mogliby zatrudnić od razu, bez konieczności doksztalcania w zakładzie, gdyż rodzi to dodatkowe koszty. I mają trudności, bo przygotowanie do zawodu absolwentów szkół jest niewystarczające. Dlatego szkoły muszą się zmienić.

- Nauka i przygotowanie do zawodu muszą być dostosowane do obecnych i przyszłych potrzeb rynku pracy. Zbudowanie efektywnego systemu kształcenia zawodowego i ustawicznego w kontekście oczekiwań gospodarki opartej na wiedzy staje się więc jednym z kluczowych wyzwań współczesnej edukacji - mówi **Iwona Nowakowska**, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania ds. Projektów i Programów Edukacyjnych Urzędu Miasta Lublin.

Szkoły już się zmieniają. Wymusiła to reforma edukacji. Przywrócony został dawny system: trzyletnia szkoła branżowa (dawniej zawodowa) i pięcioletnie technikum. Nie wszyscy bowiem mogą się uczyć w liceum i kończyć wyższe studia. Pomimo niskiej rangi szkolnictwa zawodowego, kształcenie to daje możliwość zdobycia zarówno konkretnego zawodu, jak również dalszego podejmowania edukacji. Jest to istotne zwłaszcza w naszym regionie, cechującym się relatywnie niskim poziomem rozwoju oraz niekorzystną sytuacją społeczno-gospodarczą, tj. najwyższym w kraju odsetkiem osób zagrożonych ubóstwem, wysokim wskaźni-



Zajęcia w pracowni gastronomicznej w Zespole Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie

kiem bezrobocia oraz emigracji zarobkowej.

3 miliony dla szkoły

Zmian w szkolnictwie zawodowym nie można by było przeprowadzić bez koniecznych inwestycji. Pieniądze na ich realizację w kwocie blisko 64 mln zł zapewnia Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020 w ramach Działania 13.6 Infrastruktura kształcenia

**REAKTYWACJA
SZKOLNICTWA
ZAWODOWEGO
NA WYSOKIM
POZIOMIE JEST
KONIECZNA**

Andrzej Maj

zawodowego i ustawicznego. O dofinansowanie inwestycji mogły się ubiegać organy prowadzące szkoły i placówki oświatowe.

Maksymalna kwota wsparcia dla projektu wynosiła 3 mln zł.

- Do pierwszego konkursu o uzyskanie dofinansowania, ogłoszonego dwa lata temu, złożonych zostało 25 projektów na łączną kwotę 62 mln zł. Wybrane zostały te, które pozytywnie oczyli w sumie ponad 58 mln zł - mówi **Marcin Czyżak**, dyrektor Departamentu Wdrażania EFRR.

Drużyna robotyków inspirowane kraśnickiego starostę

Jedną ze szkół w woj. lubelskim, które otrzymały dofinansowanie, jest Zespół Szkół nr 3 w Kraśniku, który zgłosił

projekt „Dostosowanie oferty szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy w powiecie kraśnickim”. Inwestycja za ponad 6 mln zł obejmuje: budowę warsztatów kształcenia praktycznego, modernizację budynku, którym nowe warsztaty będą połączone dla potrzeb pracowni kształcenia praktycznego i budowę łącznika oraz zakup wyposażenia warsztatów. Projekt wspiera

7 zawodów. W jego ramach będzie wdrożony system śledzenia losów absolwentów i pomocy kandydatom w wyborze kierunku. Bezpośrednią grupą docelową przedsięwzięcia są uczniowie ZS nr 3 oraz nau-czyciele, pośrednio z rezultatów projektu będą korzystali przedsiębiorcy z terenu powiatu i mieszkańcy. Efektem realizacji projektu będzie wzmocniona współpraca z przedsiębiorcami i zwiększe-

nie zdawalności egzaminów zawodowych.

- Reaktywacja szkolnictwa zawodowego na wysokim poziomie jest konieczna - mówi starosta kraśnicki **Andrzej Maj**. - W Kraśniku mamy szkolną drużynę robotyczną, która osiąga sukcesy w konkursach międzynarodowych. W zeszłym roku została wicemistrzem świata. Stała się ona dla mnie inspiracją do wspierania szkół zawodowych i podnoszenia ich poziomu. Dlatego rozbudowujemy i wyposażamy szkolne warsztaty. Zwiększa się też zainteresowanie tym typem szkół przez przedsiębiorców. Podpisaliśmy już porozumienie z Fabryką Łożysk Tocznych o patronacie nad szkołą. W zakładzie będą praktyki, a pracownicy F&T będą uczyli zawodu. Przybywa też firm chętnych do podobnej współpracy, bo przedsiębiorcy



Sławomir Sosnowski
marszałek województwa
lubelskiego

Szkoły mogą się starać o dotacje na prace modernizacyjne i dostosowawcze istniejącej infrastruktury, w szczególności rozbudowę lub przebudowę pracowni kształcenia praktycznego oraz zakup wyposażenia pracowni i warsztatów. Dbamy również o kompetencje nauczycieli, którzy będą mogli podnieść swoje kwalifikacje oraz o osoby dorosłe zainteresowane uzupełnieniem umiejętności zawodowych.

wiedzą, że będą im potrzebni wykwalifikowani pracownicy.

Po unijne fundusze na realizację inwestycji sięgają także inne szkoły. W tym numerze przedstawiamy placówki w powiecie chełmskim. Pieniądze w RPO ciągle są do wzięcia. Wystarczy napisać dobry projekt.

Już teraz trwa nabór wniosków w konkursie kierowanym do osób dorosłych. Nie jest to ostaniam propozycja Urzędu Marszałkowskiego kierowana do szkół zawodowych. Z dostępnego na stronie internetowej harmonogramu naboru wniosków wynika, że kolejny im dedykowany konkurs zaplanowano na wrzesień tego roku. Rozdysponowane w nim pieniądze posłużą wzmocnieniu współpracy szkół zawodowych z uczelniami wyższymi i pracodawcami.

Zawodówki wracają do łask

Kształcenie zawodowe powinno być dostosowane do potrzeb lokalnego rynku pracy dziś i w przyszłości - mówi Iwona Nowakowska, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania ds. Projektów i Programów Edukacyjnych Urzędu Miasta Lublin



Andrzej Kloc, dyrektor Departamentu Wdrażania EFS Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie

Szkoły zawodowe przeżywają ożywienie. Młodzi ludzie coraz chętniej decydują się na edukację w murach takich placówek, bo są świadomi, że te dadzą im potrzebną wiedzę i umiejętności, a to zaprocentuje dobrym wejściem na rynek pracy. Departament Wdrażania EFS oferuje w tym roku dwa konkursy dedykowane szkolnictwu zawodowemu. 30 maja rusza pierwszy z nich. W jego ramach pomiędzy szkoły podzielimy ponad 53 miliony złotych. Będzie to poważny zastrzyk finansowy dla wszystkich, którzy organizują i prowadzą kwalifikacyjne kursy zawodowe i kursy umiejętności dla dorosłych. Drugi konkurs ogłosimy we wrześniu. Jego celem będzie zwiększenie współpracy szkół i placówek kształcenia zawodowego z pracodawcami i szkołami wyższymi. Zależy nam przede wszystkim na wdrażaniu innowacyjnych form nauczania, a możemy to osiągnąć jedynie łącząc siły. Zyskają szkoły, uczniowie, ale i nauczyciele. Wsparcie obejmie bowiem wyposażenie pracowni przedmiotów zawodowych. Uczniowie mogą liczyć na staże i praktyki zawodowe, ale także kursy specjalistyczne oraz doradztwo edukacyjno-zawodowe. Z kolei nauczyciele będą mogli skorzystać z wysokiej jakości zajęć praktycznych.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce odradza się. Przypomnijmy jednak, jak doszło do zapaści i co było jej powodem.

Reforma szkolnictwa zawodowego, przeprowadzona pod koniec lat 90., oraz zmiany gospodarcze spowodowały znaczne zmniejszenie prestiżu kształcenia zawodowego na rzecz tańszego w finansowaniu kształcenia ogólnego. Nastąpił trend odchodzenia od szkół zawodowych. Szkoła zawodowa zaczęła być traktowana jako szkoła negatywnego wyboru. Uczniowie, nawet jeśli nie mieli dobrych wyników w nauce, nie chcieli iść do zawodówek i wybierali licea ogólnokształcące.

To coż to była za idea takiej „reformy”, która doprowadziła do likwidacji szkół zawodowych?

Nie było idei likwidowania szkół zawodowych. Ale w związku z upadkiem dużych zakładów pracy, które wspierały finansowo szkoły oraz zapewniały kształcenie praktyczne, przy jednoczesnym znacznym zmniejszeniu nakładów finansowych ze strony państwa, doprowadzono do marginalizacji kształcenia zawodowego. Przez pewien czas było nastawienie na kształcenie w szkołach wyższych, w szczególności na

kierunkach humanistycznych niewymagających bogatego zaplecza, ale nie zawsze kompatybilnych z potrzebami rynku pracy. A szczególnie z potrzebami przyszłego rynku pracy. Powinniśmy mieć na uwadze nie tylko to, co się dzieje teraz w gospodarce, ale i to, co się będzie działo w przyszłości.

Zatem o tym, w jakiej sytuacji oświata znalazła się dziś, zdecydowały rynek, gospodarka, oczekiwania przedsiębiorców?

Rynek pracy rozwija się bardzo dynamicznie. To rynek gospodarki opartej na wiedzy, który potrzebuje dobrze wykwalifikowanej kadry fachowców. Takich fachowców brakuje i wyraźnie sygnalizują to sami pracodawcy.

I niekoniecznie chodzi o inżynierów?

Tak. Pracodawcy poszukują dobrze wykwalifikowanych fachowców przygotowanych do wykonywania konkretnych zawodów.

Takich zapewniały kiedyś szkoły przyzakładowe przy dużych przedsiębiorstwach państwowych. A ponieważ owe przedsiębiorstwa upadły lub zostały zlikwidowane, wraz z nimi zniknęły szkoły przyzakładowe. Czy dzisiejsze



Iwona Nowakowska

duże firmy chcą u siebie zorganizować podobne szkoły?

Nie do końca w takiej konwencji. Natomiast przedsiębiorcy, jak i Urząd Miasta, w imieniu którego zastępca prezydenta Lublina do spraw oświaty i wychowania Mariusz Banach prowadzi rozmowy z pracodawcami kluczowymi na naszym rynku, wychodzą z inicjatywą tworzenia w szkołach zawodowych klas patronackich. To jest inna formuła współpracy.

I to jest wpływ rynku, o którym mówiliśmy wcześniej?

Właściwie potrzeb rynku. Gdy brakuje fachowców określonej specjalizacji, pracodawcy zwracają się do szkół o utworzenie klasy patronackiej.

Żeby odbudować szkolnictwo zawodowe, potrzebne są inwestycje. W jakim kierunku one idą i powinny iść?

Idą w dobrym kierunku. Bardzo duże szanse dla rozwoju szkolnictwa zawodowego od kilku lat stwarzają fundusze europejskie. Bez wsparcia tych funduszy postęp byłby znacznie wolniejszy, a w ostatnich latach rozwój naprawdę widać. Dla dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy ważne jest, by działało się to we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, zwłaszcza z pracodawcami i uczelniami wyższymi m.in. w zakresie budowania oferty edukacyjnej skorelowanej z potrzebami rynku pracy oraz przygotowania zawodowego uczniów i nauczycieli. Kluczowe jest zaś doposażenie pracowni zawodowych, tak by uczniowie w trakcie nauki mieli w nich warunki analogiczne do tych w zakładach pracy.

Na to wszystko potrzebne są pieniądze. Żeby je uzyskać z Europejskiego Funduszu Społecznego, trzeba mieć pomysły, napisać projekt i zgłosić go do konkursu.

Projekt musi być poprzedzony indywidualną diagnozą potrzeb szkoły w zakresie oferty kierowanej do uczniów

i nauczycieli oraz dotyczących wyposażenia pracowni, po konsultacjach z pracodawcami. O środki mogą występować organy prowadzące, czyli powiaty lub szkoły z upoważnienia wójta, burmistrza czy prezydenta, a także inne podmioty w partnerstwie z powiatem lub szkołą.

Jakie są efekty korzystania z funduszy europejskich w ostatnich latach?

Dla Lublina rozwój kształcenia zawodowego jest priorytetem. W poprzedniej perspektywie finansowej pozyskaliśmy ponad 14,5 miliona złotych na rozwój szkół zawodowych, w obecnej już ponad 17 mln. Były one przeznaczone m.in. na dodatkowe zajęcia specjalistyczne dla uczniów, przygotowanie programów nauczania z przedsiębiorczości, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzenia własnej działalności gospodarczej, doskonalenie nauczycieli oraz wyposażenie pracowni zawodowych. Bardzo ważnym działaniem są też staże zawodowe dla uczniów u pracodawców, po których niejednokrotnie uzyskiwali oni propozycje pracy. W tym roku rozpoczynamy również budowę nowoczesnej stacji diagnostycznej przy Zespole Szkół Samochodowych.

Stefan Jaworski

Liderzy funduszy



Tomasz Antoniuk burmistrz gminy Urszulin

Tomasz Antoniuk jest wójtem od 2012 roku. Przez 6 lat ta niewielka gmina (4,3 tys. mieszkańców), położona w sercu Poleskiego Parku Narodowego, pozyskała ponad 32 mln zł z funduszy. Zrealizowano i realizowane są inwestycje: budowy sieci wod.-kan., dróg, budynków szkół, kultury, OZE czy też budowy tras rowerowych.



Adam Kuna wójt gminy Niedzwica Duża

Adam Kuna jest wójtem od 2010 roku. W obecnej kadencji gmina pozyskała 34,6 mln zł dotacji z UE, które pozwoliły na realizację projektów o wartości 46,5 mln zł, takich jak: rozbudowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej, instalacje solarne, budowa dróg, wodociągu w Krężnicy Jarej, rozwój edukacji czy rewitalizacja miejscowości.



Wojciech Sawa wójt gminy Dorohusk

Wojciech Sawa jest wójtem od 2008 r. W ciągu ostatnich 10 lat gmina pozyskała około 30 mln złotych dotacji z funduszy europejskich, dzięki którym zrealizowano ponad 30 projektów, m.in.: budowa hali widowiskowo-sportowej przy ZSO w Dorohusku, budowa sieci wod.-kan., modernizacja przedszkola, modernizacja domów kultury.



Janusz Urban burmistrz gminy Bychawa

Janusz Urban jest burmistrzem od 2010 roku. Od tego roku gmina pozyskała 21 mln zł dotacji ze źródeł zewnętrznych, w tym z UE. Zrealizowano wiele inwestycji, m.in.: montaż kolektorów słonecznych oraz kotłów na biomasę, przebudowę dróg i budowę kanalizacji sanitarnej, modernizację budynków oświatowych i strażnic OSP.



Zygmunt Wyroślak burmistrz gminy Poniatowa

Zygmunt Wyroślak jest burmistrzem od 2014 roku. W ciągu 3 lat gmina pozyskała ponad 15,3 mln zł dotacji z funduszy europejskich i innych źródeł. Zrealizowano inwestycje, z których najważniejsze to: projekty OZE, termomodernizacja 7 budynków użyteczności publicznej, remont kina „Czyn” i Centrum Kultury, Promocji i Turystyki, remonty i modernizacje dróg.

Z BLOGA SUPER ELKI

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich



Nie dostaniesz w nich pizzy, nie sprawdzają dla Ciebie numeru do fryzjera i nie zamówią budzenia na godzinę. Za to od ręki powiedzą Ci wszystko, co chcesz wiedzieć o środkach unijnych. Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich czekają na Ciebie pięć dni w tygodniu, kilka godzin dziennie. W województwie lubelskim jest 5 takich punktów: główny mieści się w Lublinie, pozostałe w Białej Podolskiej, Chełmie, Puławach i Zamościu. Są czynne w poniedziałki od 7.30 do 18, a od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30. A co jeśli punkty już nie pracują? Zadać pytanie przez naszego Facebooka (wyślij wiadomość). Resztą się zajmijmy.

info.rpo.lubelskie.pl/blog

Czerwony guzik ratuje życie

- Dzięki tej niezwyklej bransoletce z nadajnikiem żyję - mówi Krzysztof Kołtun z gminy Wilkołaz. Takie urządzenia ratujące życie w nagłych sytuacjach otrzymają wkrótce kolejni mieszkańcy naszego regionu

Dorota Krupińska

Krzysztof Kołtun ma 68 lat. Od ponad 20 lat choruje na serce. Jest pod stałą opieką lekarską, regularnie przyjmuje leki. Niedawno przeszedł operację w jednym z lubelskich szpitali.

- Mam migotanie przedsionków. Zabieg chirurgiczny nie przyniósł mi pełnej poprawy. Zdrowie mi szwankuje. Usłyszałem o Czerwonym Guziku i zgłosiłem się do tego programu. Nikt nie musiał mnie namawiać - opowiada **Krzysztof Kołtun**.

Na początku kwietnia pracował w ogrodzie, gdzie przycinał gałęzie. Nagle poczuł się źle. Odczuwał osłabienie i duszność, serce biło niemiernie. - To było ok. godz. 13. Wziąłem leki na migotanie przedsionków i odpoczywałem. Niestety, upłynęło kilka godzin, a mój stan się nie poprawiał. Złe samopoczucie pogarszało się - wspomina. Zdecydował się wcisnąć czerwony guzik. - Od razu zadzwonił do mnie dyspozytor z Centrum Medycznego i po rozmowie skierował do mnie karetkę - opowiada.

Krzysztof Kołtun kilka dni przebywał w krańickim szpitalu na oddziale kardiologii. Obecnie czuje się dobrze. - Jeszcze kilka dni po tym



Krzysztof Kołtun (z lewej) jest jedną z 135 osób, które miesiąc temu zakwalifikowały się do programu Czerwony Guzik

zdarzeniu dzwonił do mnie dyspozytor i pytał o moje zdrowie. Z tą bransoletką czuję się bezpiecznie. Dzięki niej żyję. Ten projekt powinien być rozpropagowany po całym województwie - zaznacza.

- Przykład pana Krzysztofa potwierdza, jak bardzo potrzebna jest mobilna opieka w naszym regionie. Dlatego organizujemy kolejny konkurs 11.2, w którym będzie można aplikować o dofinansowanie

podobnych projektów - mówi **Sławomir Sosnowski**, marszałek województwa. - Przeznaczmy na ten cel 49 mln zł w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wnioski o dotację będziemy przyjmować od 28 maja. Na wsparcie mogą liczyć samorządy lokalne i organizacje pozarządowe. Obok opasek ratujących życie w konkursie dofinansujemy również zakup sprzętu rehabilitacyjnego i projekty

ZA KILKA MIESIĘCY PRZEPROWADZIMY PILOTAŻ PROGRAMU W LUBLINIE. CHCEMY SPRAWDZIĆ JAK BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ

Monika Lipińska

aktywizujące starszych oraz niepełnosprawnych mieszkańców woj. lubelskiego.

Czerwony Guzik Życia to pierwszy w województwie lubelskim program o wartości 884 tys. zł sfinansowany z funduszy unijnych, którego celem jest poprawa warunków opieki domowej. Skierowany jest do osób przewlekle chorych, starszych i samotnych, nieśa-modzielnych. Pomysłodawcą wprowadzenia projektu

jest **dr Marek Kos**, dyrektor krańickiego szpitala. Na jednym ze spotkań w Warszawie rozmawiał z osobą, która w województwie pomorskim zajmuje się teleopieką medyczną. Tam bransoletkę z nadajnikiem nosi kilkanaście tysięcy osób. Pomysł skonsultował z **Andrzejem Majem**, starostą krańickim. Propozycja spodobała się władzom. W kwietniu Andrzej Maj tak komentował dla gazety Region+ wprowadzenie projektu Czerwony Guzik: - Będziemy pionierami. Przetrzemy szlaki. Myślę, że i w innych powiatach, miastach województwa będzie wprowadzona tego typu akcja.

Czy Lublin dołączy do projektu? Wprowadzenie bransoletek z guzikiem planuje Urząd Miasta w Lublinie. Urzędnicy podpisali już umowę z jedną z lubelskich firm, która przygotowuje prototyp opaski. Trwają także rozmowy z Instytutem Medycyny Wsi, który objęciem nadzór naukowy i merytoryczny.

- Za kilka miesięcy przeprowadzimy pilotaż programu. Chcemy sprawdzić, jak będzie funkcjonować - mówi **Monika Lipińska**, wiceprezydent Lublina. - Opaski otrzymają zarówno osoby z domów pomocy społecznej, które wychodzą, poruszają się samodzielnie, jak i mieszkańcy Lublina, którzy sami mieszkają. Da to im wielkie poczucie bezpieczeństwa - podkreśla Lipińska.

Łukowskie liceum rozwinęło skrzydła

Agata Wójcik

I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie przygotowuje się do rekrutacji. Co roku szkoła cieszy się dużym zainteresowaniem kandydatów. - To także zasługa nowego budynku - podkreśla dyrekcja.

- Naszą szkołę co roku wybiera wielu uczniów. Nigdy nie mamy problemów z wypełnieniem wolnych miejsc. Pniemy się w górę w rankingach zdawalności matur, jest ona prawie stuprocentowa. Oby tak dalej - mówi **Grzegorz Rymowski**, dyrektor I LO im. T. Kościuszki w Łukowie. I dodaje: - To wynik ciężkiej pracy nauczycieli, którzy zyskali nowe możliwości dzięki rozbudowie budynku naszej szkoły i jej wyposażeniu.

Chociaż uroczyste otwarcie nowego skrzydła miało miejsce prawie sześć lat temu, w październiku 2012 r., to pracownicy szkoły i jej uczniowie czerpią



Szkoła zyskała 20 sal lekcyjnych, bibliotekę i aulę

z tego korzyści po dziś dzień. - To bardzo nowoczesny budynek, wszystkie nowe pomieszczenia udało nam się bardzo dobrze zagospodarować. Zadowoleni jesteśmy zwłaszcza z nowej auli, gdzie odbywają się wszystkie szkolne uroczystości - podkreśla Rymowski.

Nowa część liceum to: 20 sal lekcyjnych, 2 pracownie komputerowe, pomieszczenia ad-

ministracyjne, biblioteka i aula. Całość została wyposażona w sprzęt komputerowy, który umożliwia prowadzenie nowoczesnych metod kształcenia. Warto podkreślić, że budowa budynku do stanu surowego została zrealizowana ze środków własnych powiatu łukowskiego. Ale dzięki unijnym funduszom udało się wykończyć skrzydło, doprowadzić niezbędną insta-

lację i zakupić wyposażenie. Prace te pochłonęły ponad 6,4 mln zł, z czego prawie 3,8 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Beneficjentem projektu „Rozbudowa oraz wyposażenie nowego skrzydła budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie” zrealizowanego dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 - 2013 był powiat łukowski. Jak podkreślają jego władze, przeprowadzona inwestycja zwiększyła potencjał dydaktyczny liceum, co wpłynęło na poprawę jakości kształcenia i dostępu do wiedzy. Ponadto zwiększyła się liczba uczniów dzięki większym możliwościom rekrutacyjnym szkoły, a także poprawiły warunki pracy nauczycieli, którzy prowadzą lekcje z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego.

Ośrodek Wsparcia Rodzin



Przedstawiciele powiatu łączyńskiego podpisali umowę o dofinansowanie projektu pt. „Ośrodek Wsparcia Rodzin w Powiecie łączyńskim”. Projekt wspiera rodziny w pełnieniu roli opiekuńczo-wychowawczej. Wsparcie obejmie dzieci, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, oraz ich rodziców. Na pomoc mogą liczyć także rodzice i opiekunowie sprawujący pieczę zastępczą. Wartość projektu to ponad 687 tys. zł. Na zdjęciu od lewej: Dariusz Kowalski, wicestarosta powiatu łączyńskiego; Roman Cholewa, starosta łączyński oraz Patrycja Miazio, skarbnik powiatu

Szkoły branżowe najlepiej przygotowują do zawodu

Kucharz, hotelarz, technik dentystyczny i masażysta bez kłopotu znajdują pracę. Szkoły w Chełmie wiedzą, jak zachęcić młodzież, by wybrała konkretny zawód.

Dorota Krupińska

Wtrakcie tegorocznych dni otwartych w Zespole Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie przyszli uczniowie nie nudzili się. Mieli uczyć dla oczu i podniebienia. Smakowali banany flambirowane, deser z galaretką oraz kawę po wiedźsku. Uczestniczyli w pokazach z carvingu, czyli zdobienia warzyw i owoców. W pracowni fryzjerskiej poznali tajniki stylizacji włosów, a w pracowni cukierniczej urzekli ich zapach ciasta wyjmowanego z profesjonalnych pieców. Przyszli hotelarze zdradzili im, na czym polega ścielenie łóżka metodą francuską i niemiecką i jak z ręcznika ułożyć łabędzia.

Chełmska szkoła działa już kilkadziesiąt lat. Jej absolwenci pracują na całym świecie. Mimo niżu demograficznego i wzrostu popularności ogólniaków cieszy się wśród młodzieży sporym zainteresowaniem. - Kucharz i hotelarz pracę znajdują zawsze - zaznacza **Marta Mazurek**, dyrektor szkoły.

Wraz z nią zwiedzamy budynek, przemieszczamy się korytarzami. W podziemiach mieści się pracownia cukiernicza. Trwają zajęcia ze zdobienia tortów. Przez pięć godzin dziewczyny uczą się, jak upiekać ciasta. W sprawnych rękach nauczycielki **Renaty Wituch** powstają misternie różyczki. Uczennice II klasy gastronomicznej rozwałkują masę cukrową. Do pomocy w wypiekach służy profesjonalny sprzęt, nazwy zaskakują. Jest maszyna do tartaletek, temperówka do czekolady i schładzarka szokowa do masy budyniowej.

Łabędzie z ręczników i francuskie ścielenie łóżka

Przenosimy się piętro wyżej. W pracowni hotelarskiej uczniowie pokazują, jak wygląda procedura zameldowania i wymeldowania w hotelu. - Trzy lata nauki oraz praktyki i uczeń jest przygotowany do pracy w hotelarstwie - tłumaczy **Beata Sienicka**, nauczyciel przedmiotów hotelarskich. - To ciężka praca, należy dobrze

wyglądać, być komunikatywnym i znać procedury. Uczniowie mają jednak satysfakcję. Podróżują, rozwijają się - wyjaśnia.

Dyrektorka pokazuje pracownie, chwali się sprzętem i snuje plany utworzenia nowych pracowni gastronomicznych i laboratorium analizy żywności. - A tu jest nasza szkoła na stołówka. Dziennie wydaje 400 obiadów - tłumaczy **Mazurek**. Szeffuje w niej kucharz, który doświadczenie zdobywał w Włoszech. W menu przygotował peka, czyli mięso i warzywa zawijane w cieście naleśnikowym, obłany sosem, do tego surówka.

Mój zawód - moja przyszłość

Placówka szkoli kelnerów, techników hotelarskich, techników obsługi turystycznej,

TRZY LATA NAUKI ORAZ PRAKTYKI I UCZEŃ JEST PRZYGOTOWANY DO PRACY

Beata Sienicka

kucharzy, cukierników i fryzjerów. Uczniowie mają praktyki i staże w Polsce i za granicą. Od kilku lat dzięki zabiegom dyrekcji realizowane są projekty unijne.

- Ponad 9 mln zł z Unii - taki zastrzyk gotówki dostaliśmy od 2009 roku. Te pieniądze bardzo nam pomogły - cieszy się dyrektorka. Szkoła do wielu pracowni kupiła nowy, profesjonalny sprzęt, a uczniom zapewniła specjalistyczne kursy, warsztaty i staże. „Mój zawód - moja przyszłość”, „Chcemy umieć więcej”, „Czas na sukces zawodowy” - to tylko kilka z wielu projektów unijnych, realizowanych w chełmskiej szkole. W 2017 r. zaczął się kolejny „Zawodowi. pl” i potrwa do 2020. Wartość projektu to 2 mln 415 tys. zł. Dzięki nim 264 uczniów podniesie swoje umiejętności i zwiększy doświadczenie zawodowe. Razem z nimi wyszkoła się nauczyciele kierunków gastronomicznych i fryzjerskich. W planach m.in. warsztat dla nauczycieli z kuchni molekularnej, a dla uczniów kursy cukiernicze i staże w Pozna-

niu, Krynicy Zdroju oraz w Lublinie. Młodzi wyszkoła się na baristę i barmana.

- Dzięki tym wszystkim projektom uczniowie otworzyli się na świat, są śmielsi. Projekty unijne to szansa dla uczniów, zdobywają kwalifikacje i lepiej się uczą. Mamy wiele do zaoferowania naszym uczniom. Możemy się pochwalić także wynikami egzaminów zawodowych z kwalifikacji. Są rewelacyjne. Wyższe niż w innych szkołach tego typu w województwie lubelskim - cieszy się dyrektorka.

Szocówki idą w świat

Prawie 6 tysięcy absolwentów ukończyło najstarszą w woj. lubelskim szkołę medyczną. Przy ul. Szpitalnej w Chełmie mieści się Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. Władysława Szoc - popularne „Medyki”. Pierwsi absolwenci opuścili mury w 1947 r. Od nazwiska założycielki nazywa się ich Szocówkami. Przez wiele lat szkoła kształciła wyłącznie pielęgniarki i położne.

- Nasze absolwentki pracują nie tylko w Chełmie czy w Lublinie, ale na całym świecie. Nasza uczennica jest przełożoną w szpitalu we Włoszech - zachwala **Małgorzata Szyszowska**, dyrektorka szkoły, również absolwentka placówki, którą zarządza.

W szkolnej izbie pamięci poustawiane są pamiętki z uroczystości czepkowania, dyplomy, puchary i zdjęcia pielęgniarzek, które w tych powojennych i późniejszych latach zdobywały wykształcenie. W gablocie ustawione słynne czepki z czarnej tasiemką. Te pierwsze były płócienne, w ostatnich latach materiał zamieniono na sztuczne tworzywo.

Od zdrowia do urody

Z upływem czasu, pod wpływem dyrektywy i przepisów ministerialnych i zmian na rynku, szkoła wprowadza kolejne kierunki. W latach 80. kształciła pracowników socjalnych i ratowników medycznych. Obecnie uczy zawodu m.in.: opiekunów medycznych, opiekunów osób starszych, dziecięcych, asystentów osoby niepełnosprawnej, technika sterylizacji medycznej.

- Popularnością cieszą się także kierunki, jak masażysta,



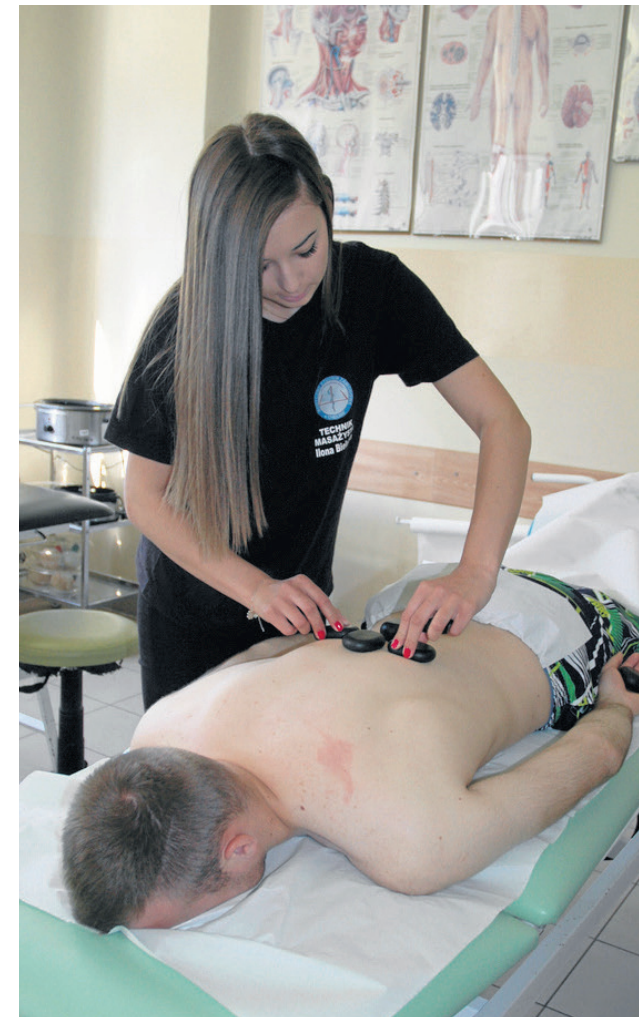
W pracowni gastronomicznej uczniowie przygotowują się do pracy w barze. Poznają pracę baristy i barmana



Agnieszka Turzyniecka (w środku) marzy o zawodzie technika dentystycznego



Uczniowie gimnazjum w Żmudzi nareszcie mają pracownię komputerową



Nauka masażu kamieniami wulkanicznymi. Masaż ten relaksuje, uspokaja i pobudza krążenie



W przykładowym pokoju hotelowym uczennice poznają kilka sposobów ścielenia łóżka

kosmetyczka i technik dentystyczny - mówi dyrektorka.

Do szkoły przyjmowani są absolwenci szkół średnich. Nie wymagana jest matura. Nauka odbywa się w trybie dziennym i zaocznym. Praktyki i warsztaty odbywają w pobliskim szpitalu, domach opieki społecznej.

Agnieszka Turzyniecka marzy, by zostać technikiem dentystycznym. Jej konikiem jest ortodoncja. I ma ambitne plany. - Chcę dać ludziom piękny uśmiech. Cieszę się, że widzę efekty mojej pracy - opowiada, szlifując aparat ortodontyczny. - Zawód wymaga cierpliwości i umiejętności manualnych, których można się nauczyć - zdradza.

Popularnością cieszy się także kierunek technik masażysta i kosmetyk.

Zaglądamy do pracowni masażu. Uczniowie wykonują masaż kamieniami wulkanicznymi i stemplami ziołowymi. A w laboratorium dziewczyny ucierają krem z mocznikiem i gliceryną. - Od zdrowia do urody. Kompleksowe kształcenie - śmieje się Szyszowska.

Specjalistyczne, wyposażone w profesjonalny sprzęt i materiały, pracownie mogły powstać dzięki wielu unijnym projektom realizowanym od wielu lat.

Od stycznia 2018 do 2020 roku szkoła wdraża kolejny program „Czas na profesjonalistów”. Uczniowie wszystkich kierunków odbędą specjalistyczne kursy, które podniosą ich uprawnienia w zawodzie i staże u pracodawców. Szkołi się będą m.in. w uzdrowiskach. Wartość projektu to 1 mln 420 tys. zł.

Wkroczyliśmy w XXI wiek

CHCĘ DAĆ LUDZIOM PIĘKNY UŚMIECH. CIESZĘ SIĘ, ŻE WIDZĘ EFEKTY MOJEJ PRACY

Agnieszka Turzyniecka

20 kilometrów za Chełmem, w południowo-wschodniej części powiatu leży Żmudź. W niewielkiej miejscowości jest gimnazjum i szkoła podstawowa. Dyrektorki zabiegają o unijne pieniądze, by ich placówki nie odbiegały od innych powiatowych i miejskich szkół.

Największym marzeniem **Kazimiery Ciupy**, dyrektorki gimnazjum, było stworzenie profesjonalnej pracowni informatycznej. Przez wiele lat uczniowie pracowali na komputerach, które bardziej przy-

ginały maszyny do pisania niż zaawansowany sprzęt. Nieradko nauczyciel przerywał lekcję, bo zawodził laptop. Wtedy pomocą służyła pani dyrektor, która pożyczyla swój osobisty komputer.

- Razem z dyrektorem podstawówki napisaliśmy projekt. Udało się. Radość wielka - wspomina dyrektorka. Ruszył remont pracowni. Do szkoły przyjechały komputery, 10 dla podstawówki, 20 dla gimnazjum. Razem z nimi tablice interaktywne, rzutnik. Kształceniem informatycznym zajęli się trenerzy z Lublina. Uczniowie na kilkudziesięciu godzinnych kursach uczyli się grafiki komputerowej, programów biurowych. Mieli zajęcia multimedialne w reklamie, poznawali m.in. zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w internecie. Przed nimi egzaminy i certyfikat ukończenia kursu.

W szkoleniach uczestniczyli także nauczyciele. - Czuję wreszcie, że wkroczyliśmy w XXI wiek. Nie musimy się wstydzić, że sprzęt nie działa. Wiem, że kilku uczniów po skończeniu gimnazjum wybiera informatyczne klasy - mówi Ciupa.

Dzięki projektowi uczniowie mają także dodatkowe lekcje z: biologii, chemii, fizyki i matematyki oraz języka angielskiego.

- Każdy uczeń spotkał się również z doradcą zawodowym, by ten pomógł im nakreślić przyszłą ścieżkę zawodową. - We współczesnym kształceniu jest szczególnie nacisk na nauki ścisłe, z informatyką na czele. Takie są wymogi rynku - podkreśla Ciupa. Wartość projektu to blisko 580 tys. zł.

Małgorzata Sokół dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie

Dobrze wybrana szkoła ma decydujące znaczenie dla przyszłości młodych ludzi. Na koniec kwietnia tego roku w powiatowych urzędach pracy naszego regionu województwa lubelskiego zarejestrowanych było ponad 23,7 tys. osób bezrobotnych przed 30 rokiem życia. Spośród nich aż 57,2 proc. stanowiły kobiety. Najmniej, bo tylko 14,2 proc., wśród nich jest osób z wykształceniem zawodowym, a najwięcej z wykształceniem policealnym średnim zawodowym i ogólnokształcącym (21,3 proc.). Urzędy pracy sprawdzają także w jakich zawodach brakuje pracowników. Od początku tego roku widać wyraźnie, że pracodawcy poszukują przede wszystkim kierowców ciężarówek i autobusów, piekarzy, kucharzy, pielęgniarzek, spawaczy i operatorów sprzętu budowlanego.

Fachowcy pilnie poszukiwani

Mariusz
Świątlicki

Był taki czas, gdy Polska zasłynęła na zachodzie Europy, dzięki hydraulikom. We Francji stał się on wręcz symbolem nowego fachowego imigranta, który ratuje wewnątrz rynek pracy. Cała masa, nie tylko hydraulików, ale również mechaników, elektryków, pracowników budowlanych, malarzy, tynkarzy, stolarzy opuściła Polskę i szukając lepszych zarobków, wyemigrowała. Tu, w Polsce, wszyscy fachowcy nagle zniknęli.

Gdy 10 lat temu robiłem remont mieszkania, to znalezienie dobrego hydraulika w Lublinie okazało się wielkim problemem. Do rodzinnej anegdoty, opowiedzianej po latach, urosł fakt, gdy jeden z zatrudnionych męczył się strasznie przy wymianie syfonu w spłuczce toalety. Kilkakrotnie wychodził do sklepu, aby dokupić brakujące elementy, za każdym razem wracając nieco bardziej chwiejnym krokiem i coraz trudniej było zrozumieć co mówi. Przy którymś kolejnym wyjściu nie wrócił już w ogóle, zostawiając całkowicie rozebrany mechanizm w łazience. Odnalazł się dopiero następnego dnia...

Obecnie sytuacja już trochę się zmieniła. Rynek na Zachodzie się nasycił, u nas ceny usług zaczęły rosnać, a braki osobowe uzupełniają imigranci z Ukrainy. Nie zmienia to faktu, że dobry fachowiec jest nadal niemal skarbem. I to zarówno przy remoncie mieszkania, jak również w firmie budowlanej lub produkcyjnej. Od lat 90. nie funkcjonuje w Polsce niemal zupełnie system edukacji zawodowej, przygotowującej do pracy osoby w zawodach technicznych. Zachłyszeliśmy

się edukacją wyższą. Jak grzyby po deszczu zaczęły po-wstawać nowe uniwersytety kształtujące menedżerów, finansistów, pedagogów, socjologów. W siłę rosły licea ogólnokształcące. Natomiast technika i szkoły zawodowe były likwidowane lub przekształcane.

Taki stan rzeczy wynikał nie tylko z polityki państwa, ale również z oczekiwań społecznych. Zmienił się prestiż postrzegania różnych zawodów, a kwalifikacje techniczne nie były w cenie. Gdy padała gospodarka socjalistyczna, w tym przerośnięte i niewydolne wielkie zakłady przemysłowe, to robotnik stał się symbolem tej niewydolności i braku perspektyw. Młodzież przestała się garnąć do zawodów technicznych, a kadra dydaktyczna „wymarła”.

Skutki takich przemian odczuwamy po latach. Obecnie zarządzając firmą produkcyjną praktycznie nie mam wsparcia w edukacji zawodowej. Przez ostatnich kilka lat zatrudniłem ponad 100 osób do pracy przy obsłudze maszyn. Wszystkie one wymagały nauki zawodu zorganizowanej w zakładzie. I nie mówię tylko o nauce obsługi danej maszyny, ale także o podstawowej wiedzy technicznej i poligraficznej. Brakuje na rynku czegoś, co Niemcy i Szwajcarzy opanowali niemal do perfekcji - zawodowego kształcenia dualnego. A więc szkół, które z jednej strony przekazują podstawową wiedzę techniczną, a z drugiej współpracują ściśle z zakładami przemysłowymi, w których uczniowie odbywają praktyki i staże. Trzy dni w tygodniu uczeń spędza w szkole, a dwa dni w zakładzie. Taki system nie tylko lepiej przygotowuje młode osoby do pracy, ale również jest tańszy. Nie wymaga przygotowywania kosztownych warsztatów i labora-toriów, a edukacja odbywa się w normalnych warunkach pracy. Jeśli takiego systemu kształcenia nie stworzymy, to nie mamy szans na rozwój przemysłu w Polsce i konkurowanie z najlepszymi firmami na świecie.

Lepsza praca niż zasiłek

Nauka zawodu, spotkania z doradcami i psychologiem - tak szkolą się podopieczni Ośrodka Pomocy Społecznej w Wierzbicy

Agata Wójcik

Zależało nam na tym, by dzięki podniesieniu kwalifikacji zawodowych osób dotkniętych długotrwałym bezrobociem zahamować zjawisko uzależnienia od pomocy społecznej oraz zwiększyć szansę naszych podopiecznych na rynku pracy - mówi Beata Sienkiewicz, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Wierzbicy.

Stało się to możliwe dzięki projektowi „Bliżej pracy - kompleksowe działania aktywizacji i integracji społecznej i zawodowej bezrobotnych klientów OPS Gminy Wierzbica” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Za projektem poza OPS stoi Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Społecznej „STELLA”.

Dzięki dofinansowaniu uczestnicy projektu objęci zostali indywidualnym planem działania oraz komplekso-



Szkolenie w zawodzie kucharz w gminie Wierzbica

wym wsparciem, które objęły: spotkania z psychologiem, doradcą zawodowym i pracownikiem socjalnym, poradnictwo prawne, szkolenia zawodowe, prace społecznie użyteczne na terenie gminy Wierzbica i staże.

- Wśród uczestników projektu są między innymi osoby doświadczające przemocy psychicznej, samotne matki, które na co dzień borykają się

z trudnościami wychowawczymi, dlatego zadaliśmy o możliwość skorzystania z porad specjalistów pod kątem prawnym, psychologicznym czy terapeutycznym - dodaje Beata Sienkiewicz.

W pierwszej edycji projektu w 2017 roku podopieczni OPS uczyli się zawodu kucharza. Po zdaniem egzaminu czeladniczym przed Komisją Egzaminacyjną Izby Rzemieśl-

niczej Lubelszczyzny odbyli staż w Spółdzielni Socjalnej „Miran-na” w Wierzbicy.

- Po zakończeniu I edycji projektu znaczna część osób zdobyła zatrudnienie - podkreśla Sienkiewicz. Aktualnie w ramach Klubu Integracji Społecznej realizowane jest szkolenie drwal-operator pilarki.

100 milionów złotych na fotonikę dla innowacyjnych firm

Sylwia Szczesna

Samorząd województwa lubelskiego oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju będą wspólnie wspierać projekty w zakresie innowacyjnych technologii fotonicznych. Na ten cel przeznaczono aż 100 milionów złotych.

Fotonika jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin multidyscyplinarnych. Łączy w sobie elementy informatyki, elektroniki oraz optyki. Obejmuje szeroki wachlarz możliwości światła

i jego zastosowania w technologii. Znajduje zastosowanie w wielu obszarach życia człowieka, tak by ułatwić społeczeństwu funkcjonowanie. Fotonika umożliwia rozwój systemów CPS (Cyber-Physical System), obsługę ogromnej liczby danych, jak również zapewnia postęp internetowy.

- Stoimy przed ogromną szansą na zrównoważony rozwój naszego regionu. Technologie fotoniczne mają wpływ na poprawę konkurencyjności i innowacyjno-

ści niemal wszystkich gałęzi przemysłu. To okazja na rozwinięcie lokalnej przedsiębiorczości - mówi dyrektor LAWPI w Lublinie Marceli Niezgodna.

Od ponad 40 lat Polska prowadzi zaawansowane prace nad technologią światłowodową. Rozwijane są one przez instytucje naukowe i przedsiębiorstwa zlokalizowane w Polsce południowo-wschodniej. Jednostki te skoncentrowały swoją działalność w Lublinie, opierając się o zaplecze naukowo-

-badawcze, które ukierunkowane jest na komercjalizację.

Przedsiębiorstwa z województwa lubelskiego mają możliwość uzyskania do 60 procent wsparcia finansowego na projekty, które polegają na prowadzeniu wyłącznie eksperymentalnych prac rozwojowych w zakresie innowacyjnych technologii fotonicznych.

Wnioski można składać elektronicznie od 30 maja do 29 czerwca br. do godziny 15. Więcej informacji na stronie rpo.lubelskie.pl lub pod nr. tel. 81 462 38 12/31

REKLAMA

008346644

PODNIĘĆ SWOJE KWALIFIKACJE DZIĘKI FUNDUSZOM UNIJNYM MOŻESZ ZROBIĆ TO ZA DARMO

Skorzystaj z Bazy Usług Rozwojowych. Znajdź w niej przydatne szkolenia, doradztwo czy kursy zawodowe i przekonaj swego szefa, że twoje nowe umiejętności przyczynią się do rozwoju firmy. Unijne dofinansowanie to 5 tys. zł na osobę lub 15 tys. zł na firmę.

Powiedz szefowi, jak skorzystać – wpisz w Google: inwestycja w kadry mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw

Szkolenia znajdziesz tutaj: <https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl/> - BAZA

Czysta woda w każdej gminie

Do wzięcia jest blisko 400 milionów złotych. Właśnie rusza kolejny nabór wniosków na wsparcie inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

Agata Wójcik

Zunijnego dofinansowania mogą skorzystać m.in. jednostki samorządu terytorialnego oraz ich jednostki organizacyjne, a także spółki wodne.

- Samorząd województwa przeznaczył w sumie blisko 400 milionów złotych na wsparcie inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej - mówi Marcin Czyżak, dyrektor Departamentu Wdrażania EFRR w Urzędzie Marszałkowskim.

Tylko w tym miesiącu zostanie ogłoszony kolejny nabór wniosków dotyczących gospodarki wodno-ściekowej. Do dyspozycji wnioskodawców będzie kwota ponad 37 mln zł. Pieniądże są przeznaczone na kompleksową budowę i modernizację komunalnych sieci kanalizacyjnych, oczyszczalnie ścieków komunalnych, a także na systemy zaopatrzenia w wodę, w tym również wyposażenia w systemy zmniejszające straty w dostawach i minimalizujące ryzyko wystąpienia awarii.

Wnioskodawcy mogą się ubiegać o fundusze także na wyposażenie w odpowiedni sprzęt



Oczyszczalnia ścieków w gminie Niedzwica Duża

śłużb zajmujących się monitoringiem jakości oczyszczanych ścieków i wody przeznaczonej do celów konsumpcyjnych. Dodatkowo, jako elementy projektu mogą być realizowane projekty dotyczące kanalizacji deszczowej. Głównym celem projektu jest poprawa jakości wód na terenie naszego województwa.

Dotacje przeznaczone są dla miejscowości od 2 do 10 tys. mieszkańców. Na szczególne względy mogą liczyć miejscowości z obszarów wiejskich

i terenów atrakcyjnych turystycznie. Maksymalny poziom dofinansowania wynosi 85 procent wydatków.

W przeprowadzonych do tej pory dwóch naborach wniosków o dofinansowanie zostały wybrane 103 projekty. Łącznie uzyskały one dofinansowania przekraczające 235 milionów złotych. W Niedzwicy Dużej dzięki pierwszej edycji konkursu udało się rozbudować m.in. oczyszczalnię ścieków obsługującą całą gminę, a także sieć kanalizacyjną.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Widzę, że pokazujecie wiele dobrych przykładów wykorzystywania środków unijnych, jednak pominieliście jedno z ważniejszych miejsc. Mówię o publicznej bibliotece we Włodawie. To wyjątkowe miejsce na mapie Lubelszczyzny, o którym należy mówić.

Jestem miłośniczką dobrej literatury. W swoim życiu pochłonęłam setki książek. Czytam, kiedy tylko mam na to czas. Biblioteka we Włodawie przyciąga mnie nie tylko możliwością skorzystania z bo-

gatego księgo-zbioru, ale także wystrojem i organizowanymi zajęciami. Poza udostępnianiem książek oferuje wiele innych zajęć: spotkania autorskie, wystawy malarstwa, spotkania Klubu Emeryt, wieczory filmowe, imprezy dla szkół i przedszkoli. Dzieje się tak dużo, że nie sposób wymienić wszystkie wydarzenia. Pracownicy biblioteki są otwarci, uprzejmi i uśmiechnięci. Aktywizują naszą miejscową społeczność.

Po przejściu na emeryturę nie wiedziałam, co ze sobą zrobić. W bibliotece odnalazłam

swoje miejsce. W tym środowisku czuję się najlepiej.

Lubię tu przychodzić także ze względu na nietuzinkowe, nowoczesne i hipnotyzujące wnętrza. Zapraszam do odwiedzenia tego miejsca, szczególnie w deszczowe, pochmurne dni. Naprawdę warto! I koniecznie napiszcie o bibliotece w najnowszym numerze „Regionu+”.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Kontakt do redakcji Regionu+
dw.efs@lubelskie.pl

AKTUALNE KONKURSY

Numer działania	Na co?	Zakończenie naboru
5.1	<ul style="list-style-type: none"> Głęboka termomodernizacja obiektów w przedsiębiorstwach, Technologie odzysku energii, Zastosowanie technologii efektywnych energetycznie w przedsiębiorstwach, Budowa i przebudowa/wymiana źródeł ciepła, Przebudowa linii produkcyjnych na bardziej efektywne energetycznie. 	1 czerwca
1.5	Projekty polegające na zakupie: <ul style="list-style-type: none"> wyników prac badawczo-rozwojowych, usług badawczo-rozwojowych, usług doradczych w zakresie ochrony własności intelektualnej. 	1 czerwca
10.4	Programy typu outplacement obejmujące m.in.: <ul style="list-style-type: none"> doradztwo zawodowe, poradnictwo psychologiczne, pośrednictwo pracy, szkolenia, kursy, studia podyplomowe, staże i/lub praktyki zawodowe, subsydiowane zatrudnienie, bony na zasiedlenie, dodatek relokacyjny. 	18 czerwca
11.2	<ul style="list-style-type: none"> Rozwój środowiskowych form pomocy i samopomocy, w tym rozwój i upowszechnienie form wsparcia środowiskowego w miejscu zamieszkania, Wsparcie dla tworzenia/funkcjonowania placówek świadczących usługi społeczne w społeczności lokalnej, Usługi z zakresu mieszkalnictwa chronionego oraz wspomaganego, w tym treningowego i wspieranego, Tworzenie warunków do opieki domowej, m.in. funkcjonowanie wypożyczalni sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego. 	22 czerwca
1.2	Projekty polegające na prowadzeniu eksperymentalnych prac rozwojowych w zakresie innowacyjnych technologii fotonicznych.	29 czerwca
12.4	Organizacja i prowadzenie dla osób dorosłych: <ul style="list-style-type: none"> kwalitywnych kursów zawodowych, kursów umiejętności zawodowych. 	29 czerwca
1.1	<ul style="list-style-type: none"> Zakup aparatury naukowo-badawczej i wyposażenia specjalistycznych laboratoriów badawczych, niezbędnych do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej na rzecz przedsiębiorstw, Zakup wartości niematerialnych i prawnych niezbędnych do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej na rzecz przedsiębiorstw. 	30 czerwca
11.1	Wsparcie powinno być skoncentrowane na osobach najbardziej oddalonych od rynku pracy, doświadczających złożonych problemów powodujących ubóstwo i wykluczenie społeczne, które w pierwszej kolejności wymagają kompleksowego wsparcia z wykorzystaniem instrumentów aktywizacji społecznej, głównie na osobach pozostających bez zatrudnienia (w tym długotrwale), osobach młodych, osobach o niskich kwalifikacjach oraz osobach bez doświadczenia zawodowego. Konkurs skierowany do Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie/Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie z terenu województwa lubelskiego.	12 grudnia

KONKURSY, KTÓRE ZOSTANĄ OGŁOSZONE

Numer działania	Na co?
6.4 Gospodarka wodno-ściekowa	Kompleksowa budowa i modernizacja komunalnych sieci kanalizacyjnych oraz budowa i modernizacja oczyszczalni ścieków komunalnych. Projekty w zakresie gospodarki ściekowej na obszarach osadnictwa rozproszonego (przedomowe oczyszczalnie ścieków). Budowa i modernizacja systemów zaopatrzenia w wodę, w tym również wyposażenia w systemy zmniejszające straty w dostawach i zmniejszające ryzyko wystąpienia awarii. Wyposażenie w odpowiedni sprzęt służb zajmujących się monitoringiem jakości oczyszczonych ścieków i wody przeznaczonej do celów konsumpcyjnych. Dodatkowo jako element projektu mogą być także realizowane projekty dotyczące kanalizacji deszczowej.
9.3 Rozwój przedsiębiorczości	Bezwrotne wsparcie dla osób zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej obejmujące: <ul style="list-style-type: none"> szkolenia oraz doradztwo umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, przyznanie środków finansowych w postaci dotacji bezzwrotnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej, wsparcie pomostowe (niefinansowe oraz finansowe).

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie rpo.lubelskie.pl

Informacje o naborze wniosków są ogłaszane na stronie z miesięcznym wyprzedzeniem.



WYDAWCA
Urząd Marszałkowski
Województwa
Lubelskiego
ul. Artura Grottgera 4
20-029 Lublin
tel. (81) 441 68 50
www.rpo.lubelskie.pl
e-mail: defs@lubelskie.pl

Dokąd po informacje
Główny Punkt Informacyjny
Funduszy Europejskich w Lublinie
ul. Stefczyka 3b,
20-151 Lublin, pok. 0.18
tel. (81) 44 16 865, (81) 44 16 546,
(81) 44 16 547
Bezpłatna infolinia: 800 175 151
e-mail: kontakt@feu.lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFS
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Lubelskiego
ul. Czechowska 19
pok. nr 1, 20-072 Lublin
tel. (81) 441 68 43,
faks: (81) 441-68-53 lub 800 888 337
(bezpłatna infolinia)
e-mail: efs@lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFRR
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Lubelskiego
ul. Stefczyka 3b,
20-151 Lublin
tel. (81) 44 16 575
e-mail: defrr@lubelskie.pl

Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie
ul. Wojciechowska 9a,
20-704 Lublin
tel. (81) 46 23 831
lub (81) 46 23 812
e-mail: lawp@lubelskie.pl

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, pok. 330
20-092 Lublin
tel. (81) 46 35 363 lub 605 903 491
e-mail: punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

Wszystkie instytucje pracują od
poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.

Biblioteki mają się czym chwalić

Stefan Jaworski

Wiszące kanapy w holu, szklane ściany i przestronne, jasne wnętrza - tak wyglądają nowoczesne biblioteki, nie tylko w metropoliach, ale i w małych miastach i wsiach.

Z okazji Tygodnia Bibliotek przyjechała do Lublina na Forum bibliotekarzy **Dagmara Larsen** - architekt biura w Minneapolis. Projektuje biblioteki w Europie, Ameryce Południowej i USA. Bardzo jej się podobał projekt rozbudowy biblioteki wojewódzkiej **Bolesława Stelmacha**. Szkoda, że nie odwiedziła innych bibliotek w woj. lubelskim. A mają się one czym chwalić. My wybraliśmy się do Chełma, Włodawy i Urszulina.

Dyrektor chełmskiej biblioteki **Robert Chełmicki** oprowadzał nas po imponującym gmachu, którego budowa pochłonęła 13 mln zł. Znaczącą część robót sfinansowano dzięki unijnym dotacjom. Wiszące kanapy w holu, szklane ściany i przestronne, jasne wnętrza zachęcają do odwiedzin, bo nie przychodzi się tu tylko po książkę, ale także na zajęcia klubowe, spotkania i imprezy. Zajrzeliśmy do sali widowiskowej na 200 miejsc, która jest dumą biblioteki. Trafiliśmy na próbę szkolnego przedstawienia. Profesjonalne oświetlenie i akustyka - mali aktorzy czuli się jak w teatrze.

Włodawa ma skromniejszy budynek, ale imponująca jest liczba spotkań, wystaw i zajęć, które się tam systematycznie odbywają. No i jest tam terminal z dostępem do Biblioteki Narodowej z dwoma milionami książek, bo włodawska



Krzysztof Grabczuk
wicemarszałek
województwa lubelskiego

Chełmska biblioteka ma długą historię. Budowana przez ćwierć wieku jako pomnik PRL, doczekała się ukończenia dzięki unijnym pieniądzą. Prawie 10 mln zł, które Zarząd Województwa przekazał na jej dokończenie, to dobrze wydane pieniądze. Rozwój bibliotek, w tym wprowadzenie nowych technologii, znakomicie służy nam wszystkim. Dzisiejsze biblioteki to nie tylko miejsca przechowywania książek. To ośrodki, które zapewniają dostęp do zasobów światowego dorobku nauki i kultury.

placówka przystąpiła do programu **Academica**. - Biblioteka pełni funkcję dydaktyczną. To wszystko, co się tutaj dzieje, służy temu, żeby w ostateczności czytelnik sięgnął po książkę - mówi dyrektor **Jacek Żurawski**.

Wszystkie biblioteki są obficie zaopatrzone w multimedia, katalogi są prowadzone wyłącznie w wersji elektronicznej. Po dawnym świecie pozostał jedynie wąty ślad w postaci wystawy. Zabytkowe, drewniane szafy z książkami oprawionymi w szary papier można jeszcze zobaczyć w filii urszulińskiej biblioteki w Wytycznem.



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego